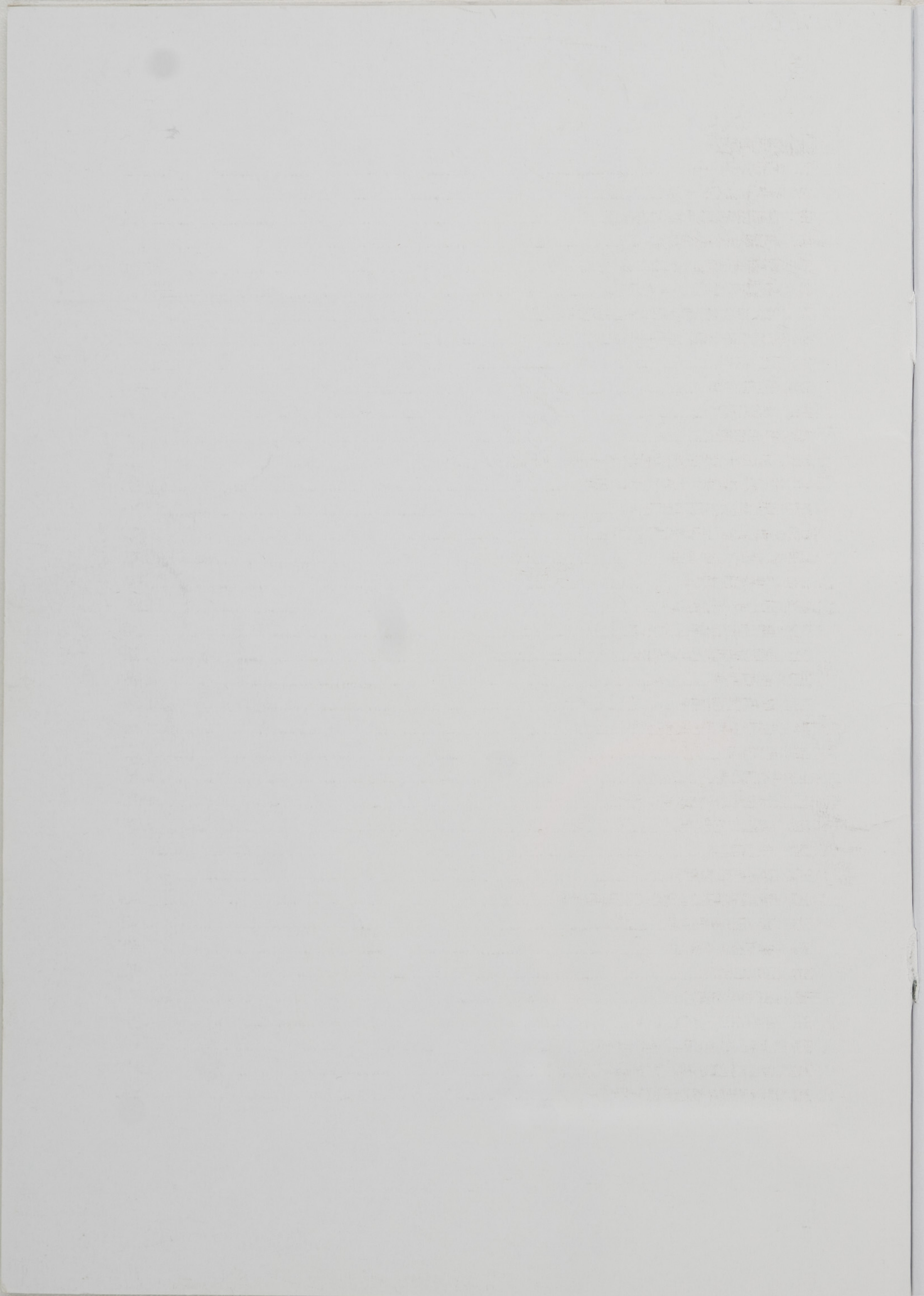


Śpiewnik



Barbórka 2013



Spis treści

1. POWITANIE.....	3
2. HYMN GÓRNICZY.....	5
3. BARBARO PATRONKO	6
4. GÓRNICY, GÓRNICY.....	8
5. ZACHODZI SŁONECZKO.....	9
6. GÓRNICZY WALCZYK.....	10
7. NA POKŁADACH KOPALNI.....	11
8. JUŻ SIĘ ROZLEGA MIŁY GŁOS.....	12
9. TOAST	13
10. EUROPA	14
11. MOTTO	15
12. KUFELEK.....	15
13. NIECH ŻYJE KARCZMA (Mel. Viva Espana)	17
14. PIJE KUBA DO JAKUBA	18
15. SZŁA DZIEWECZKA.....	20
16. IDZIE DZIEWCZE PO LESIE.....	21
17. MARIANNA	22
18. KAROLINKA.....	24
19. FAJNY CHŁOP	25
20. WSZYSTKIE RYBKI.....	26
21. POCHWAŁA PIWA.....	28
22. ANDZIA	29
23. NASZE BABY.....	31
24. CZTERECH ŁYSYCH	32
25. KARLIK	33
26. BANDA.....	34
27. SIEDZIMY W KOLE.....	36
28. CAŁA SALA	37
29. SOBOTA	37
30. CASABLANCA.....	39
31. PRZEPIJEMY BABCI DOMEK.....	41
32. DALEJ WESOŁO.....	43
33. NASZA BRACĆ	44
34. SOKOŁY.....	45
35. CICHĄ NOC.....	46
36. MARSZ POLONIA	47
37. STAŃMY BRACIA WRAZ.....	48
38. NAD SZYBAMI GASNĄ ZORZE	49
39. UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE	50

Spis treści

1	POWITANIE
2	HYMN GÓRNICZY
3	BARBARO PATRONKO
4	GÓRNICZY GÓRNICZY
5	ZACHOŃ SIĘ BŁONKO
6	GÓRNICZY WAIĆCZY
7	NA POROBACH KOPALNI
8	LIŚ SIĘ ROZŁEGA MIŁY GŁOS
9	TOAST
10	EUROPA
11	MOTTO
12	KURLEK
13	NIECH ŻYJE KARCZMA (Miel Viva Espana)
14	PIŁE KUBA DO JAJKA
15	SZŁA DZIEWCZKA
16	IDZIE DZIEWCZE PO ŁABIE
17	MARIANNA
18	KAROLINKA
19	FALNY CHOP
20	WSZYSTKIE RYBY
21	POCHWAŁA PIWA
22	ANDZIA
23	NASZE BABY
24	CZTERECH FISYCH
25	KARLIK
26	BANDA
27	SIEDZIMY W ŁOŻE
28	CIĄ SAJA
29	SÓBOTA
30	CASABLANCA
31	PRZEPEŁNIMY BABCI DOMEK
32	DALEJ WESOŁO
33	NASZA BRAC
34	SOKOŁY
35	CICHA NOC
36	MARSZ POLONIA
37	STANIM BRACIA WRAC
38	NAD SZYBAMI GASNA ŻOŁE
39	UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE

1. POWITANIE

Witajcie mili goście,
Witajcie dziś u nas
Prosimy się rozgościć
By mile spędzić czas



*Refren: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesoło fedrowali
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali*

Wpierw naszego Prezesa
Witamy ukłonem
Znamy jego zasługi
Są zawsze szablonem.

*Refren: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesoło fedrowali
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali*

Dostojną jego świtę,
Witamy z radością
Że bractwo będzie spite
To wiemy z pewnością

*Refren: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesolo fedrowali
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali*

Witamy starą strzechę
Z prawdziwym szacunkiem
Bo lubiła uciechy
Nie gardziła trunkiem

*Refren: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesolo fedrowali
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali*

Za wszystkich zgromadzonych
Tu gwarków prześwietnych
Podnieśmy w górę kufel
Z tym trunkiem szlachetnym

*Refren: Będziemy dzisiaj śpiewali
I wesolo fedrowali
Bo nam górnicze serce
Mocno w piersi wali*

Zaśpiewajmy „Szczęść nam Boże”
I na dole i na górze
Tym starym zawołaniem
Gwarki zaczynajmy

2. HYMN GÓRNICZY

Górnicy Stan hej! Niech nam żyje
Niech żyje nam Górnicy Stan
Bo choć przed nami dzieńne światło kryje
toć dla Ojczyzny trud ten jest nam dan

refren:

*Boć synowi podziemnych czarnych światów
Każdy chętnie poda swą dłoń
Niech żyje nam Górnicy Stan
Górnicy Stan niech żyje nam*

Czyż nie słyszysz dzwonka z naszej wieży
I dźwięku kilofa, który wzywa nas
Hej do szybu niech z nas każdy bieży
Szczęść nam Boże zaśpiewajmy wraz

refren:

Boć synowi podziemnych

Gdy nareszcie góry się zachwieją
I wrócim bracia do światłości bram
Wejdziem wszyscy z tą błogą nadzieją
Że słodka miłość wzruszy serca nam

refren:

Boć synowi podziemnych



3. BARBARO PATRONKO

Mój ociec, dziad, a teraz ja,
znamy nasz górniczy trud.
Być może też i synek mój
przywdzieje gwarka strój.
Na dole różnie dzieje się
i każdy o tym wie,
Gdzie się o pomoc zwrócić ma.
więc śpiewa każdy tak:



*Refren: Barbaro, patronką górników naszych bądź,
Tak do Ciebie woła cały Czarny Śląsk.
Barbaro – Patronko, my zawierzamy Ci,
Byś strzegła od złego nasz górniczy stan.*

Już zjeżdża syn w kopalni głąb,
Słońce nie świeci tam.
Więc kiedy ciężko jest i źle,
To do Niej zwracaj się.
Oparcie znajdziesz dobrze wiesz
Zapomnisz, że jest źle.
Bo trzeba gdzieś nadzieję mieć,
Powtarzać słowa te:

Refren: Barbaro, patronką górników naszych bądź,

Śpiewajmy więc, nie smućmy się,
bo tyle jest tu nas.

Dziś każdy Gwarek święto ma,
niech miło płynie czas.

Zasiada tu górnicza brać,
bo piwko będą łać.

Życzymy Ci spokojnych dni
i zaśpiewajmy wraz:

Refren: Barbaro, patronką górników naszych bądź,

A gdy nadejdzie życia kres,
Skończy się nam ziemski byt.
Niebieskich bram przekroczę próg,
Gdzie czeka dobry Bóg.

Barbaro , stanąć przy mnie chciej,
By Pan w dobroci swej,
Wybaczył złe uczynki me.
Z ufnością śpiewam więc

Refren: Barbaro, patronką górników naszych bądź,

Barbaro Patronko
Zawsze z nami bądź
Zawsze z nami bądź.

4. GÓRNICY, GÓRNICY

Górnicy, górnicy
Co węgiel kopiecie,
Pod ziemią siedzicie,
O świecie nie wiecie.

Na świecie, na świecie,
Słoneczko nam grzeje,
A u Was w kopalni
Pot ciągiem się leje.

Jak przyjdzie wypłata,
Z pieniędzmi przydziecie,
I z nami – dziołchami
Se potańcujecie.

Bo górnik chłop szwarny,
Rod w tańcu wiwijo,
I pięknej muzyczki,
Z kochanką nie mijo.



5. ZACHODZI SŁONECZKO

Zachodzi słońeczko
nad „MAJA” szybami

/: z żalu za kopalnią:/
łzy płyną kroplami.

Zaszło już słońeczko
Noc czarna nadciąga
/:czemu żal mi „MAJI”:/
Choć żem jej urągał.

Przy świetle księżyca
Przyśni się nam we śnie
/:czemu nasza „MAJA”:/
Umarła tak wczesnie

Przy świetle księżyca
Człowiek się zaduma
/;czemu przed tą „MAJĄ”
Jam wcześniej nie umarł.

6. GÓRNICZY WALCZYK

Górnice skarby pod ziemią
Głęboko ukryte drzemią.
Na ścianach, filarach górnicza już wiara
Wykuła do skarbów drogę.



Ja, dzielny górnik, silny jak tur,
Wydobynam węgiel z podziemnych gór.
A tam na wierzchu słońeczko łśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.
A tam na wierzchu słońeczko łśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.

Górnicza lampka się pali,
To nasze słońko w kopalni.
Kombajnem dziś węgiel pod ziemią dobędę
Dla fabryk, dla wsi i miasta.

Jo, śląski pieron z Wodzisławia,
Wydobynam węgiel każdego dnia.
A tam na wierzchu jest domek mój,
W nim stara czeka, dzióbeczek mój!
A tam na wierzchu słońeczko łśni,
Żonka się krząta, syneczek śpi.

7. NA POKŁADACH KOPALNI

Na pokładach kopalni,
Życie płynie mozolnie,
Czasem coś się zawali,
Stempel w łeb Cię....

Górnik tu się natrudzi,
Czasem gazem podtruje,
Wtedy damy mu buzi,
Wszak wśród swoich pracuje.

W domu jeszcze kielicha,
Z kolesiami obali,
W łóżku czeka już żona,
Może dziś ją przewali.

A gdy szlag go już trafi,
Czarne złożę przysypie ,
Damy mu krzyż zasługi
Zaśpiewamy na stypie.

Na pokładach kopalni
Życie płynie mozolnie,
Czasem coś się zawali,
Stempel w łeb Cię....

8. JUŻ SIĘ ROZLEGA MIŁY GŁOS

Już się rozlega miły głos,
Dzwoneczka z naszej wieży,
Więc śpieszmy wraz, jak każe los
Nad szyb niech każdy bieży.

Całuska śpiesznie lubej daj,
I śpiesz w podziemnych gruzów kraj
Nas czeka praca tam
Szczęść nam – Szczęść nam
Szczęść Boże nam!

Z wesołą myślą śpieszymy wraz,
Stromą na dół drabiną,
Do pracy zdąża każdy z nas,
Już w mrokach korki giną.

Już słyhać miły strzałów huk,
I stokroć miłszy młotów stuk,
Ozwie się tu i tam,
Szczęść nam – Szczęść nam
Szczęść Boże nam!

A jeśli kiedyś przyjdzie czas,
Podziemne żegnać góry,
I dzwonka głos ostatni raz,
Odezwie się ponury.

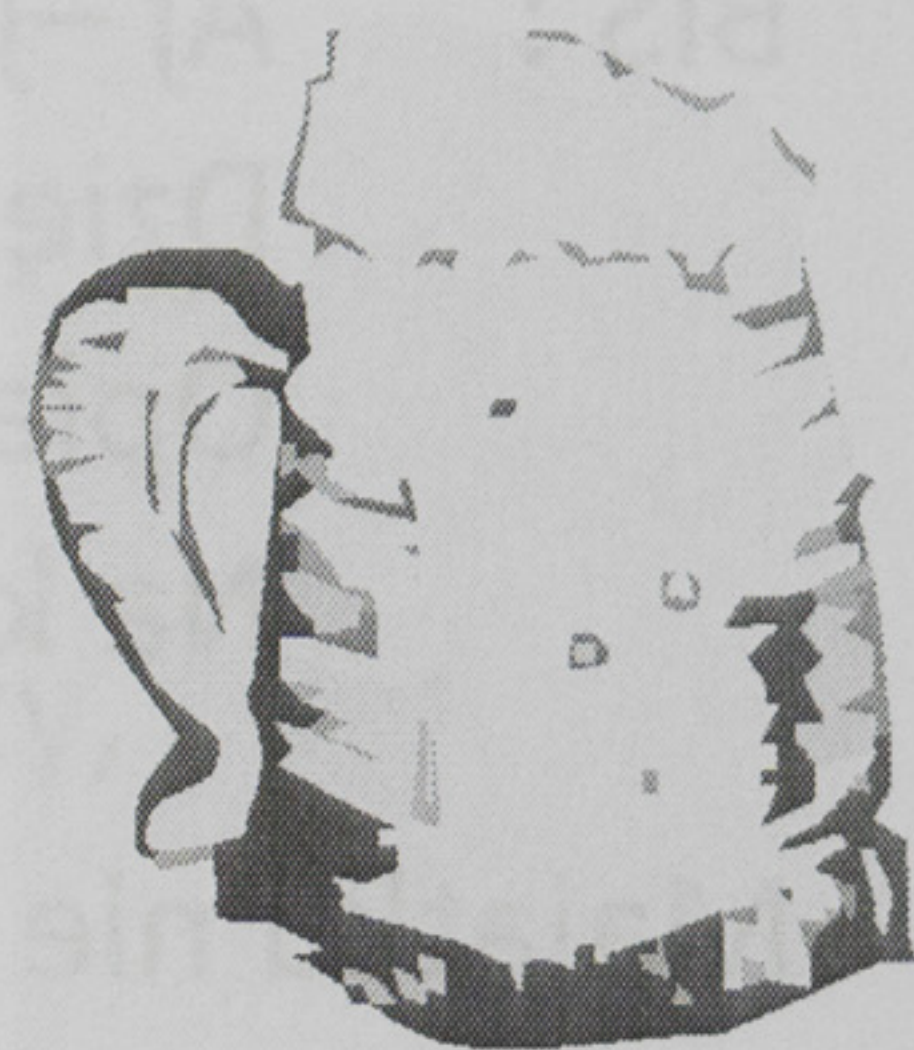
O luba wtedy nie płacz, nie
Z twarzą swojej otrzyj łzę
Wszak się obaczym tam
Szczęść nam – Szczęść nam
Szczęść Boże nam!



9. TOAST

Śmiało, wesoło niech popłynie gromki śpiew
Niech kufel piwa wzburzy w żyłach naszą krew
Kto dziś nie pije, ten popełnia straszny grzech
Tego w życiu spotka pech

refren: Glory, Glory Alleluja
Piwko w kufle niech się buja
Glory, Glory Alleluja
Złoty nektar w gardło lej



A kiedy szynkwas coraz szybciej kręci się
Ty bracie pusty kufel na pełniutki zmień
U kogo w kufle się pokaże puste dno
Tego w życiu spotka zło

refren: Glory, Glory...

Pełniutki kufel może mieć przed sobą kmieć
Czemu przed sobą górnik kufla nie ma mieć
Na piwko wyskakuje inżynierów kwiat
Piwko lubi cały świat

refren: Glory, Glory...

10. EUROPA

W Brukseli wciąż radzą, we sejmie się wadzą
Jak zrobi z Polaka dziada?

Nie dają nam nic, wciskają też kit
Że „Unia” na wszystko ma rada.

BIS : Aj –ja –ja –jaj
 Dziękują wam za ta Europa,
 Opłaty w luksusach, zarobki jak w Rusach
 Na koniec nam dają w zad kopa.

Majątku nie mamy, banki sprzedowomy
Chowają przed nami pieniądze
W budżecie są dziury, podatki do góry,
Bo takie koleśków są żądze.

BIS : Aj –ja –ja –jaj

Reformy zrobili, tak je policzyli,
Że ludziom na jadło nie starczy.
Młody w pośrednioku, emeryt w hasioku,
Dziś każdy o życie walczy.

BIS : Aj –ja –ja –jaj
 Dziękują wam za ta Europa,
 Opłaty w luksusach, zarobki jak w Rusach
 Na koniec nam dają w zad kopa.

11. MOTTO

A wszystko to , bo piwo kocham
I nie wiem jak bez piwa mógłbym żyć
Dziś pokażę Ci , czym dla mnie piwo jest
Dla Ciebie upiję się.

12. KUFELEK

Gdy upał Cię męczy, gdy żona Cię dręczy,
Gdy nie chce Ci się żyć:
Weź kufel do ręki i w rytm tej piosenki
Wesoło w plener idź.

Gdy głód Ci doskwiera, gdy baba gdera,
Gdy w domu miejsca brak: Weź kufel jasnego i
wypij jednego
Zaśpiewaj z nami tak

*Refren: Jeden łyk i troski znikną w mig,
więc jeszcze łyczki dwa,
I dobrze i wszystko gra.
Piwa smak najlepszy, gdy szczęścia brak,
więc wypij je aż do dna,
A ono ci siły da.*

Gdy burza szaleje, gdy wiatr w oczy wieje
I wszystko leci z rąk
Weź kufel jasnego , siądź z nami kolego,
Przyjaciół znajdziesz w krąg

Gdy grono górników przy piwie się zbierze
To smutny nie jest nikt.
Przy piwie i śmiechu, zapomnisz o pechu,
Co gnębi cię od wielu dni.

*Refren: Jeden łyk i troski znikną w mig,
więc jeszcze łyczki dwa
I dobrze i wszystko gra.
Piwa smak najlepszy, gdy szczęścia brak,
więc wypij je aż do dna,
A ono ci siły da.*



13. NIECH ŻYJE KARCZMA (Mel. Viva Espana)

Gdy „Barbórki” czas nadchodzi równym krokiem,
to wszyscy razem czujemy piwa smak,
bo spotkamy się w Karczmie, jak przed rokiem.
Do niej dziś wali ponownie każdy z nas,
by wspominać fedrunku trudny czas,
przy kuflu piwa przeżyć wszystko jeszcze raz.

*Refren: Bo Karczma swoje prawa ma,
Więc wiwat ta Karczma.
Niech każdy trzyma fason, sztram,
Niech nikt się nie zżyma.
Wesołych żartów, pieśni chór,
Niechaj się rozlega.
Niech zginie smutek oraz znój,
Niech Karczma bawi nas.*

Wszystkich gości dziś solennie uprzedzamy,
że nie kabaret, a Karczma jest tu dziś.
Kto tu przyszedł na jej prawa jest skazany,
więc jego grzechów nie będziemy również kryć.
I przed Prezesem Piwem grzechy musi zmyć,
a jak trzeba to łopata dostać w życie.

Refren: Bo Karczma swoje prawa ma....

Dalej fuksy, dajcie jadło, lejcie piwo,
Bo obowiązkiem to waszym dzisiaj jest.
Oceniamy dziś dryl wasz jako żywo,
Nim do Gwarków wejdziecie dziś na fest.
Kto nie dorósł, kto jest łajza, albo cham,
Ten do dybów, albo z cepem pójdzie w tan.

14. PIJE KUBA DO JAKUBA

Pije Kuba do Jakuba,
Jakub do Michała,
pijesz ty , piję ja ,
kompanija cała.

*Refren : A kto nie wypije,
tego we dwa kije,
łupu cupu, cupu łupu,
póki nie wypije.*

Tyś Polakiem i ja takim
I w tym nasza chwała.
Wiwat ty, wiwat ja,
Kompanija cała

*Refren : A kto nie wypije,
 tego we dwa kije,
 łupu cupu, cupu łupu,
 póki nie wypije.*

Pili nasi pradziadowie,
każdy wypił czarę,
jednak głowy nie tracili,
bo pijali miarę.

*Refren : Kto nad miarę pije,
 Tego we dwa kije.
 łupu cupu, łupu cupu
 Niech po polsku żyje*

Pili nasi pradziadowie,
nie byli pijacy,
byli mężni , pracowici,
bądźmy i my tacy.

*Refren : A kto się upije,
 tego we dwa kije,
 łupu cupu , cupu łupu,
 niech po polsku żyje.*



15. SZŁA DZIEWECZKA

Szła dziewczeczka do laseczka

Do zielonego, do zielonego, do zielonego.

Napotkała myśliweczkę, bardzo szwarnego,
Bardzo szwarnego, bardzo szwarnego.



*Refren : Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom
Gdzie jest ta dziewczyna co kocham ją?
Znalazłem ulicę, znalazłem dom,
Znalazłem dziewczynę co kocham ją.*

Myśliweczku, kochaneczku, bardzo ci rada,
Bardzo ci rada, bardzo ci rada
Dałabym ci chleba z masłem, alem już zjadła,
Alem już zjadła, alem już zjadła.

Refren : Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

Jakżes zjadła tożes zjadła, to mi się nie chwal
To mi się nie chwal , to mi się nie chwal
Bo jakbym cię w lesie spotkał to bym ci zabrał,
To bym ci zabrał, to bym ci zabrał

Refren : Gdzie jest ta ulica, gdzie jest ten dom

16. IDZIE DZIEWCZE PO LESIE

Idzie dziewczę po lesie, po lesie, po lesie.
Pod fartuszkim coś niesie, coś niesie, bęc.
Idzie dziewczę po lesie, po lesie, po lesie,
po lesie, po lesie, po lesie.
Pod fartuszkim coś niesie, coś niesie ,
coś niesie, coś niesie, bęc.

Było czarne jak wrona, jak wrona, jak wrona,
Lecz nie miało ogona, ogona, bęc.
Było czarne jak wrona, jak wrona, jak wrona,
jak wrona, jak wrona, jak wrona.
Lecz nie miało ogona, ogona, ogona, ogona, bęc.

Chłopiec chciał się zabawić, zabawić, zabawić,
Wronie ogon przyprawić, przyprawić, bęc.
Chłopiec chciał się zabawić, zabawić, zabawić,
zabawić, zabawić, zabawić,
Wronie ogon przyprawić, przyprawić, przyprawić,
przyprawić, bęc

A wrona się raduje , raduje, raduje
Że jej ogon pasuje, pasuje bęc
A wrona się raduje, raduje, raduje
raduje , raduje, raduje
Że jej ogon pasuje, pasuje, pasuje, pasuje bęc

Po tej całej zabawie, zabawie, zabawie,
Było mokro na trawie, na trawie, bęc.
Po tej całej zabawie, zabawie, zabawie,
zabawie, zabawie, zabawie,
Było mokro na trawie, na trawie,
na trawie, na trawie, bęc.

17. MARIANNA

Wczoraj obiecałaś mi na pewno,
Że zostaniesz mą królowną,
Królowną z mego snu...

Wczoraj obiecałaś być mi wierną
I w miłości swej niezmienną
Po długi życia kres...

*Refren : O Marianno,
gdybyś była zakochana,
Nie spałabyś w tę noc,
w tę jedną noc. /BIS/*



Dzisiaj, gdym do ciebie przyszedł z rana,
By cię zbudzić, ukochana,
Z twego rannego snu,

Dzisiaj nie zastałem ciebie w domu,
Bo uciekłaś po kryjomu
Z innym na rendez vous...

Refren : O Marianno,

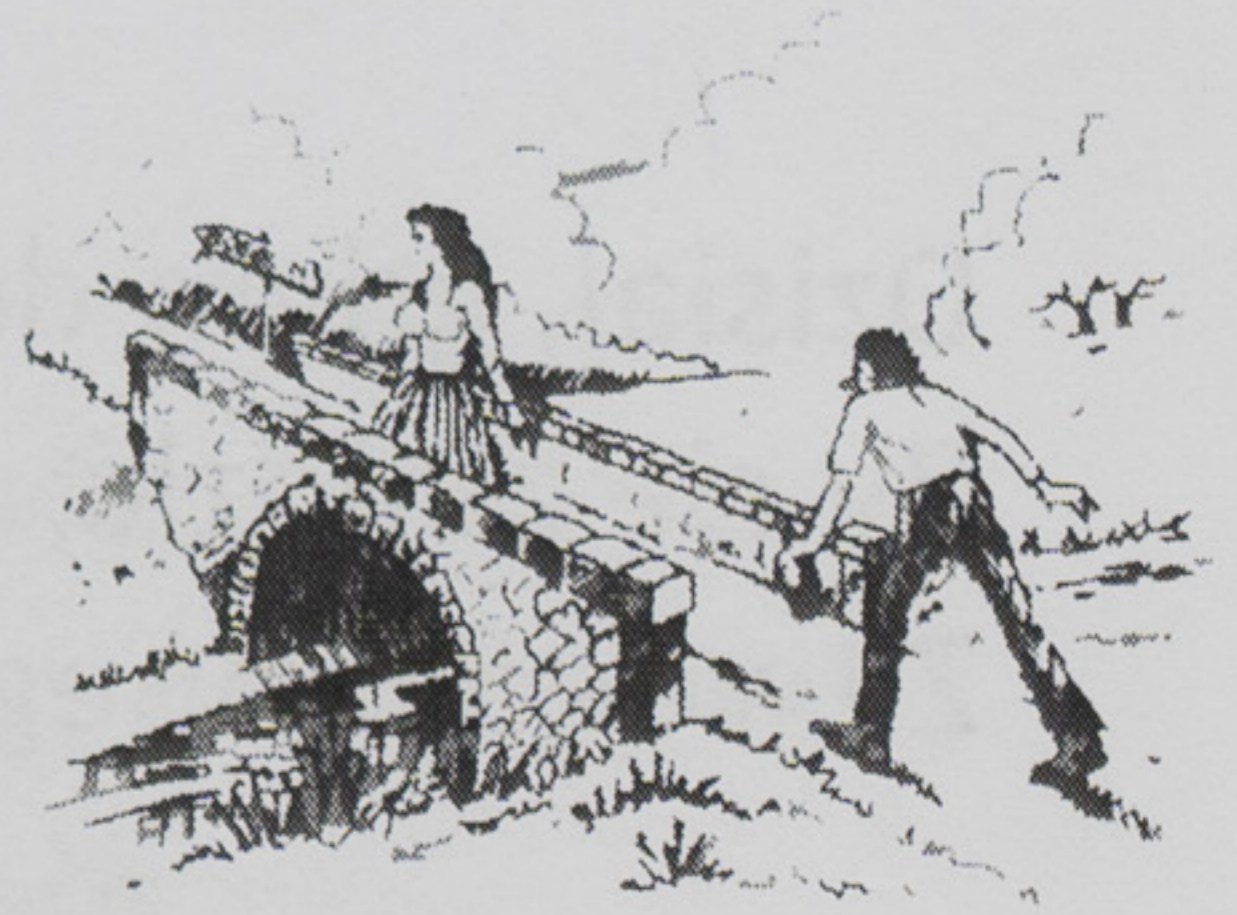
Teraz, gdy już wszystko diabli wzięli,
Mnie do wojska wciągnęli,
Karabin dali mi,

Dzisiaj mam już inną ukochaną,
Karabinem nazywaną,
którą przytulam wciąż.

Refren : O Marianno,



18. KAROLINKA



Poszła Karolinka do Gogolina
poszła Karolinka do Gogolina
/a Karliczek za nią , a Karliczek za nią
z flaszczką wina/ x 2

Szła do Gogolina , przed się patrzała
szła do Gogolina , przed się patrzała
/ani się na swego synka szykownego
nie obejrzała/ x2

Prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki
świat
prowadźże mnie dróżko , hen w szeroki
świat
/znojda tam inkszego syneczka miłego
co mi będzie rod/ x2

Nie goń mnie Karliczku , czego po mnie
chcesz ?
nie goń mnie Karliczku , czego po mnie
chcesz ?
/joch ci już pedziała , nie byda cie chciała
som to przeca wiysz/ x2

Wróć się , Karolinko , bo jadą goście !
wróć się , Karolinko , bo jadą goście !
/jo się już nie wróca , jo się już nie wróca
boch jest na moście/ x2

Wróć się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
wróć się , Karolinko , czemu idziesz precz ?
/nie odpowiem tobie , po swojemu zrobię
to nie twoja rzecz/ x2

Nie odpowiedziała , synka odbierała
oj , okropno rzecz !

19. FAJNY CHŁOP

Fajny chłop z niego był,
Ino gorzała pił.
Teraz już go ni ma,
Przykryła go ziemia.

A godoł zech, godoł zech c...i nie pij,
A on ino pił.

Fajny chłop z niego był,
Ino wciąż "sporty" ćmił
Teraz już go ni ma,
Przykryła go ziemia.

A godoł zech, godoł zech c...i nie kurz,
A on ino ćmił.

Fajny chłop z niego był,
Ino baby d...
Teraz go już ni ma,
Przykryła go ziemia.

A godoł zech, godoł zech c...i nie d...
A on ino d...

20. WSZYSTKIE RYBKI

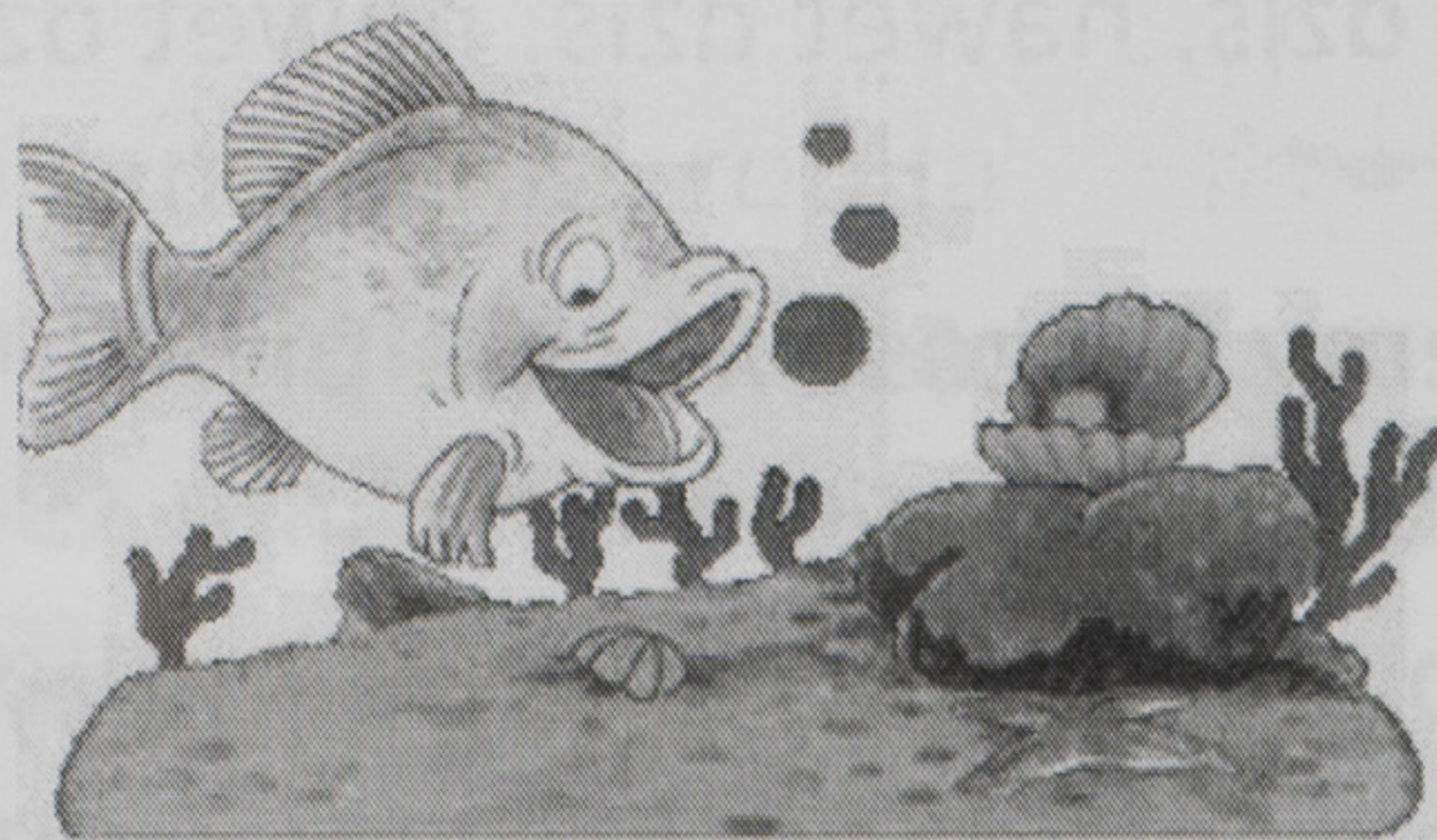
Wszystkie rybki śpią w jeziorze
hulaj laj hulaj laj laj
Tylko jedna spać nie może
hulaj laj hulaj laj laj

A ty stary nie krec gitary
hulaj laj hulaj laj laj
Nie zawracaj konta pary
hulaj laj hulaj laj laj

Pytała sie pani pewnego doktora,
Czy lepiej jest z rana, Czy lepiej z wieczora
Najlepiej z wieczora By się dobrze spało,
A rano poprawić by sie pamiętało.

Wszystkie kotki mają płotki
hulaj laj hulaj laj laj
A dziewczyny są bez cnotki
hulaj laj hulaj laj laj

Wszystkie rybki śpią w jeziorze,
A pies je drapał, niech śpią
Która rybka spać nie może
To piwem podlejemy ją



21. POCHWAŁA PIWA

(melodia „przepijemy naszej babci)



Wypijemy prezesowi całe piwo,
Całe piwo, całe piwo,
Niech nam wody nikt do piwa nie dolywo
Zwłaszcza dziś, zwłaszcza dziś, zwłaszcza dziś.

Po północy chyba piwo nam zdrożeje,
Nam zdrożeje, nam zdrożeje
I już piwem nikt się dzisiaj nie uchleje
Zwłaszcza dziś, zwłaszcza dziś, zwłaszcza dziś

Niechaj władze z nami w ciula tu nie grają
Tu nie grają, tu nie grają,
Niechaj wszystkie beczki z piwem wykulają
Jeszcze dziś ,jeszcze dziś, jeszcze dziś.

Piwoleje wszystkim gwarkom lejcie piwo,
Lejcie piwo, lejcie piwo,
Bo z tym trunkiem żaden gwarek nie przegrywo
Nawet dziś, nawet dziś, nawet dziś.

Wypijemy Prezesowi całe piwo
Całe piwo, całe piwo,
I do kibla wszyscy zdążać będą żywo
Jeszcze dziś, jeszcze dziś, jeszcze dziś.

22. ANDZIA

Stoi Andzia w ogrodzie, ogrodzie
po kolana we wodzie, we wodzie
w koszuli bez majtek na boso. HEJ

/Stoi Andzia w ogrodzie
po kolana we wodzie/ BIS

Chłopy się tam zebrali, zebrali
i na Andzie wołali, wołali
w koszuli bez majtek na boso. HEJ

/Chłopy się tam zebrali, zebrali
i na Andzie wołali/ BIS

Andziu, Andziu kochana, kochana
chodźże z nami do siana, do siana
w koszuli bez majtek na boso. HEJ
/ Andziu, Andziu kochana, kochana
chodźże z nami do siana/ BIS



Cóż bym jo tam robiła, robiła
mama by mnie zabiła, zabiła
w koszuli bez majtek, na boso. HEJ

/Cóż bym jo tam robiła, robiła
mama by mnie zabiła/ BIS

Ty mamie tak powiedz, tak powiedz
że ty idziesz na spowiedź, na spowiedź
w koszuli bez majtek na boso. HEJ
/Ty mamie tak powiedz, tak powiedz
że ty idziesz na spowiedź/ BIS

To się mama ucieszy, ucieszy
że jej córka nie grzeszy, nie grzeszy
w koszuli bez majtek na boso. HEJ
/To się mama ucieszy, ucieszy
że jej córka nie grzeszy/ BIS



23. NASZE BABY

mel. Chachary

Nasze baby dziś o dziwo wypuściły nas na piwo,
Więc im dziękujemy i piwko pijemy,
Pijemy zdrowie wasze, ale w gardła nasze.

Chciały by iść baby z nami,
ale gdzie wam z mężczyznami
Wy pierońskie szparki iść na „Piwne Gwarki”
Na to nie ma rady, siedźcie w domu baby.

Jeśli was to tak ciekawi, kwiat kopalni dziś się bawi,
Goście razem z nami, z nami górnikami,
Piwko popijamy, piosenki śpiewamy.

Jest tu dużo śmiechu, wrzawy, są konkursy i zabawy
Każdy chwali sobie, że tu nie ma kobiet,
Nikt się nie doczepi, nie wywraca ślepi.

Wy dziurawce, wy chachuły,
wy byście wszystko zepsuły
i patrzyły krzywo, jak pijemy piwo
jak się zabawiamy i głośno śpiewamy.

Jutro Se to odbijecie, znowu władzę obejmiecie
Ale dziś czekajcie , w oknie wyglądajcie
Dzisiaj mąż jest panem i wróci nad ranem.

Czy też wróci, czy nie wróci, ale spokój wam zakłóci
Więc nie podskakujcie, z dziećmi wysiadujcie,
Jak kwoka na jajach, bo może być haja.

Jak na serio się zamiele, pozostanie wam niewiele,
Tylko na kolanach przyjdzie do swego pana
Wrzasnąć mu do uszka: - wylazuj spod łóżka.

Lepiej więc nie ryzykujcie,
a o chłopów się nie bójcie
Bo nam nic nie grozi, tylko o to chodzi
Żeby mieć raz w roku z wami ŚWIĘTY SPOKÓJ.

24. CZTERECH ŁYSYCH

Czterech łysych się zebrało,
Rolkę papy ukraść chciało ,
Lecz daleko nie uciekli,
Bo aniołki ich przywlekli

Refren: Oj bela, bela, bela mari
Bela Mari, bela Mari.
Oj bela, bela, bela Mari,
Bela Mari i już!

Osadzili ich w więzieniu
Żeby główki mieli w cieniu
Żeby papy kraść nie chciały
Żeby włoski odrastały.

Refren: Oj bela, bela, bela mari

Trzeba łysych pokryć papą,
Lecz funduszy nie ma na to,
My fundusze zdobędziemy
Łysych papą okryjemy

Refren: Oj bela, bela, bela Mari

25. KARLIK

Karliku, Karliku co tam niesiesz koszyku.
Karliku, Karliku co w koszyku masz

Mam gołąbków po parze, hej po parze,
Chodźcie to wam pokażę, hej , hej pokażę.

Karliku, Karliku, co tam chowasz w kąciku
Karliku, Karliku, co w kąciku masz.

Mam tam pyrlik stalowy, hej stalowy,
Do roboty gotowy, hej, hej, gotowy.

Karliku, Karliku co ci po tym pyrliku
Karliku, Karliku, na co tobie on.

Jak nim klupna o ściana, hej o ścian,
Tona wongla dostana, hej, hej dostana.

Karliku, Karliku, coś ty robił w Rybniku.
Karliku, Karliku, coś ty robił tam.

Jom tam dziołchę całował, hej całował,
Całąnockę tańcował, hej, hej tańcował.

26. BANDA

Precz smutki, niech zginą,
Wspomnienia niechaj płyną,
Obsiadźmy ogień wkoło z piosenką wesołą.

Uśmiechnij się jasno
Wnet wszystkie troski zgasną,
Podajmy sobie ręce w piosence, w piosence.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
zabawić się fajnie i śpiewać fest.
I zawsze mamy chęć na szął,
byleby śpiew wesoło brzmiał.



Bando, bando, rozstania nadszedł już czas,
Bando, bando, na zawsze złączyłaś nas,
Bando, bando, bez ciebie smutno i źle,
Pożegnania to nie dla nas, o nie!
Wkrótce znów spotkamy się.

Na żal nas nie bierzcie,
Bo dosyć smutku w mieście.
Niech żyje nasza banda, a reszta — karamba!

Nam smutków nie trzeba
gdy w górze błękit nieba ,
a gwiazdy wstęgą siną, nad głową nam płyną.

Bo w naszej ferajnie przyjęte jest
Zabawić się fajnie i śpiewać fest.
I w tym jest właśnie cała rzecz
Że wszystkie smutki idą precz.

Jesień, jesień, na polach rozwiesza mgły,
Wrzesień, wrzesień, kasztany sypie jak łyż.
Zaśpiewał ptak wtulony w słoneczny krąg,
Jakiś motyl gra cichutko,
Więc Postuchajcie! Tak, to on.

27. SIEDZIMY W KOLE

Siedzimy w kole, przy jednym stole.

Leje się piwo w ten szklany dzban.

Refren: Więć pijmy jeszcze raz, dopóki mamy czas.

Piękna jest młodość nie wróci już

I drodzy goście, tu, razem z nami,

Niech piją z kufli złotisty płyn.

Refren: Więć pijmy jeszcze raz, dopóki mamy czas.

Piękna jest młodość nie wróci już

Piękne są róże, piękne są kwiaty.

Piękna jest młodość, nie wróci już.

Refren: Więć pijmy jeszcze raz, dopóki mamy czas.

Piękna jest młodość nie wróci już

Powiędły róże, powiędły kwiaty.

Odeszła młodość, nie wróci już.

Refren: Więć pijmy jeszcze raz, dopóki mamy czas.

Piękna jest młodość nie wróci już

28. CAŁA SALA

Cała sala śpiewa z nami
Pijąc piwo pełnymi kufłami
A nasz prezes niech pilnuje
Niech nikomu tu nic nie brakuje
I ta karczma z tym programem
Niech w pamięci nam długo zostanie

Raz się żyje
Więc pijmy ten kufel do dna
Nasza Karczma
Wam życzy sto lat. Ole

29. SOBOTA

U nas sobota to dzień najlepszy z dni
Łód poniedziałku ten dzień wszystkim się śni.
bo w Wodzisławiu, kto tylko żyw,
taszczy do domu skrzyneczkę piw.
A co podwórko: beczka i stół,
na każdym stole litr albo pół.

Refren: Sobota, sobota , za kufel więc łąp,
Skończona robota, czas wracać do bab.
Sobota, sobota, raz łyczek, raz żart,
Skończona robota, siadamy do kart.

Myją, szorują na glanc – normalna rzecz,
a młodzi nie wiedzą co – disco czy mecz.
A w Wodzisławiu sobotni ruch,
gdy poza domem, to każdy zuch.
A co familia, rodzinny zjazd,
bo Starzykowie czekają na czas.

Refren: Sobota, sobota, dziewczyny już są,
Skończona robota, czy każdy ma swą,
Akordeonista dziurawy ma miech
Lecz gra za trzech i kocha trzech.

Panny najlepsze są stąd, najlepsze stąd,
a chłopcy, co jeden, to twardy jak dąb.
A w Wodzisławiu szacunek ma,
kto nie zmarnuje jednego dnia
A kto stąd wyszedł , ten wraca tu
w każdą sobotę, tak tęskno mu.

31. PRZEPIJENY BABCIN DOMEK

Refren: Sobota, sobota , za kufel więc łap,
Skończona robota, czas wracać do bab.
Sobota, sobota, raz łyczek, raz żart,
Skończona robota, siadamy do kart.
Sobota, sobota, dziewczyny już są,
Skończona robota, czy każdy ma swą,
Akordeonista dziurawy ma miech
Lecz gra za trzech i kocha za trzech.

30. CASABLANCA

W gorącym słońcu Casablanki,
W czerwonym skwarze marokańskich dni,
Szukałaś cienia swego domu,
Który nad głową z oczu znikł.

W paryskim zgiełku wśród bulwarów,
Pod gwarnym niebem Elizejskich Pól,
Słyszałaś nieraz dźwięk znajomy,
Choć nierealny jak ze snu.

Refren: Tu jest twoje miejsce

Tu masz swój ciasny, ale własny kąt.

Tu jest twoje miejsce,

Tu jest twój dom. /BIS/

W najdalszym kącie twego świata,

Dokąd Cię rzucił twój wędrowny los,

Tęskniłeś zawsze do tej ziemi,

Na której nigdy nie brak trosk.

I tak jest zawsze, tak być musi,

Bo tylko jeden mamy w życiu dom,

Dokąd się wraca, gdy w potrzebie,

Nawet z najdalszych świata stron.

Refren: Tu jest twoje miejsce

Tu masz swój ciasny, ale własny kąt.

Tu jest twoje miejsce,

Tu jest twój dom. /BIS/

31. PRZEPIJEMY BABCI DOMEK

Przepijemy naszej babci domek cały
domek cały, domek cały
i kalosze i bambosze i sandały
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś



Przepijemy naszej babci majty w kratę
majty w kratę , majty w kratę
takie duże flanelowe i włochate
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci złote zęby
złote zęby , złote zęby
i zrobimy naszej babci dupę z gęby
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci domek śliczny
domek śliczny , domek śliczny
i zrobimy z tego domku dom publiczny
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci domek cały,
Domek cały, domek cały
I stodółkę i obórkę, chlewik mały
Jeszcze dziś, jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci pieska , kotka
pieska, kotka, pieska ,kotka
pozostanie naszej babci tylko cnotka
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś

Przepijemy naszej babci wszystko w domu
wszystko w domu , wszystko w domu
przepijemy naszą babcię po kryjomu
jeszcze dziś , jeszcze dziś , jeszcze dziś



32. DALEJ WESOŁO



Dalej, wesoło niech popłynie gromki śpiew,
Niech stutysięcznym echem zabrzmie wśród drzew.
Niech spędzi z czoła wszelki smutek, wszelki cień,
Wszak słoneczny mamy dzień.

Trą la, la, la, la, la, la, W sercu radość się rozpala.
Trą la, la, la, la, la, la, Chcemy słońca, chcemy żyć.

Harce, wycieczki, obozowych przeżyć moc,
Piosnki wesołe, mknące jak kamyczki z proc,
Serca tętniące bratnich uczuć cudną grą
Pozdrowienia wkoło ślą.

Trą la, la, la, la, la, la, W sercu radość się rozpala.
Trą la, la, la, la, la, la, Chcemy słońca, chcemy żyć.

Rażno harcerze maszerują raz, dwa, trzy
Prężne ich stopy w marszu krzeszą lotne skry.
Idziemy zdobywać zbrojni w oczu blask i stal
Lśniącą słońcem światów dal

Trą la, la, la, la, la, la, W sercu radość się rozpala.
Trą la, la, la, la, la, la, Chcemy słońca, chcemy żyć.

33. NASZA BRAĆ

Refren :

Nasza brać, nasza brać, rozśpiewana jest
Bo tu ludzie są weseli, bawić chcą się fest-
hej /BIS/

Gdy nadchodzi jesień i złoci się las,
to ochota do śpiewania obudzi się w nas
Jeśli humor masz, ty kamracie nasz,
nie siedź w domu pod kominem,
gdy śpiewania czas



Refren :

Nasza brać, nasza brać, rozśpiewana jest
Bo tu ludzie są weseli, bawić chcą się fest-
hej /BIS/

Gdy się kończy tydzień i roboty kres,
bierz ze sobą kufel, śpiewnik,
na spotkanie śpiesz.
Tu za stołem siadaj, troski odrzuć precz,
że nie wszystkim się podoba,
to nie wasza rzecz.

Refren :

Nasza brać, nasza brać, rozśpiewana jest
Bo tu ludzie są weseli, bawić chcą się fest-
hej /BIS/

34. SOKOŁY

Hej, tam gdzie znad Czarnej Wody
Siada na koń kozak młody,
Czule żegna się z dziewczyną,
Jeszcze czulej z Ukrainą.

refren : Hej, hej, hej sokoły
Omijajcie góry, lasy, doły
Dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku,
Mój stepowy skowroneczku.
Hej, hej, hej sokoły
omijajcie góry lasy doły
dzwoń, dzwoń, dzwoń dzwoneczku
mój stepowy, dzwoń, dzwoń, dzwoń

Ona jedna tam została,
jaskółeczka moja, moja mała,
A ja tutaj w obcej stronie,
Dniem i nocą tęsknię do niej.

refren : Hej, hej...

Wiele dziewcząt jest na świecie
Ale takiej nie znajdziecie ,
Najpiękniejsze są dziewczyny,
Na terenie Ukrainy.

refren : Hej, hej...

Żal, żal za dziewczyną,
Za zieloną Ukrainą,
żal, żal serce płacze,
że jej więcej nie zobaczę.

refren : Hej, hej...

Wina, wina, wina, wina dajcie,
A jak umrę pochowajcie
Na zielonej Ukrainie
Przy kochanej mej dziewczynie.

refren : Hej, hej...

35. CICHA NOC

Cicha noc dookoła kwiatów woń,
Przed nami szafirowa toń.
Miliard gwiazd na nieboskłonie skrzy,
Czemu mnie dziwnie tak serce drży.

Słowika pieśń miłośnie brzmi,
A księżyc srebrnym blaskiem swoim lśni.
Wśród szumu fal, płyniemy w dal,
W nieznaną świat po szczęścia kwiat.

36. MARSZ POLONIA

Już was żegnam niskie strzechy
Ojców naszych chatki
Już was żegnam bez powrotu
Ojcowie i matki

Refren

*Marsz, marsz Polonia
Nasz dzielny narodzie
Odpochniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie*

Już was żegnam bracia, siostry
Krewni, przyjaciele
Póki w dłoni miecz jest ostry
Nie zginie nas wiele

*Refren : Marsz, marsz Polonia
Nasz dzielny narodzie
Odpochniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie*

Kiedy zabrzmiały trąby nasze
Pocwałują konie
Poprowadzi nas dowódca
Na ojczyste błonie

*Refren : Marsz, marsz Polonia
Nasz dzielny narodzi
Odpoczniemy po swej pracy
W ojczystej zagrodzie*

Łączmy ramię do ramienia
Bracia Galicjanie
Gdy uderzym wszyscy razem
Polska zmartwychwstanie

37. STAŃMY BRACIA WRAZ

Czas do domu czas , już wołają nas.
Wypiliśmy kufel piwa ,
Głowa nam się mocno kiwa,
Już wołają nas, czas do domu czas.

Stańmy bracia wraz, ilu jest tu nas
Zróbmy przyjacielskie koło,
I zanućmy pieśń wesołą
Póki mamy czas , póki mamy czas.



Stańmy bracia wraz, już rozstania czas
Karczmę piwną pożegnajmy,
I wesoło zaśpiewajmy
Raz na pełny gaz, raz na pełny gaz

Mocny uścisk rąk, przyjacielski krąg
Pożegnania z łezką w oku,
Do spotkania w przyszłym roku
Gdy nadejdzie czas, gdy nadejdzie czas.

38. NAD SZYBAMI GASNĄ ZORZE

(Mel. Kiedy ranne wstają zorze)

Nad szybami gasną zorze
Nikt kopalni nie pomoże,
Zanim przyjdzie styczeń, luty
Każda stanie się bankrutem.

Nie pomógł nam nawet Lechu
Każda gruba jest pod krechą,
Gdy kopalnia w deficycie
Gwarków coraz gorsze życie.



Mówią, że tak źle się dzieje
Przez te nasze przywileje,
To przywilej w naszym fachu!?
Krótszą drogą w dół do piachu.

Takie górnik ma już fory
Myśli schodząc w dół do nory,
Będzie znów na kumpla stypie
Czy do prędeej gład przysypie.

Jeśli przyjdą takie mrozy
Że przymarznie cap do kozy,
Może ktoś swe zdanie zmieni,
Trud górnika znów doceni.

39. UPŁYWA SZYBKO ŻYCIE

Upływa szybko życie,
Jak potok płynie czas,
Za rok, za dzień, za chwilę,
Razem nie będzie nas. /bis

I nasze młode lata
Upłyną szybko w dal,
A w sercu pozostanie
Tęsknota, smutek, żal.



Więc póki młode lata,
Póki wiosenne dni
Niechże przynajmniej teraz
Nie płyną gorzkie łzy.

Choć pamięć o nas zginie,
Już za niedługi czas,
Niech piosnka w dal popłynie
Póki jesteśmy wraz.

A jeśli losów koło,
Złączy zerwaną nić,
Będziemy znów pospołu
Śpiewać i marzyć, śnić.

Więc kiedy dziś stajemy
Już u rozstaju dróg,
Idącym w świat z otuchą,
Niech błogosławi Bóg.







Barbórka 2013



do zobaczenia

za rok!

